

UCHWAŁA Z DNIA 11 STYCZNIA 2007 R.
SNO 72/06

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.

Sędziowie SN: Zbigniew Myszk, Józef Skwierawski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie zawieszenia w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2007 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 października 2006 r., sygn. akt (...), o zawieszeniu w czynnościach służbowych

u c h w a l i ł :

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 3 października 2006 r. Prezes Sądu Rejonowego wydał – na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 29 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – zarządzenie o natychmiastowej przerwie w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego tego Sądu Rejonowego, powiadamiając o tym Sąd Dyscyplinarny. Zarządzenie uzasadniono faktem skierowania przez prokuratora do Sądu Dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, m.in. za przestępstwa łapownictwa i płatnej protekcji, a więc czyny tego rodzaju, które wymagają natychmiastowego odsunięcia od wykonywania obowiązków służbowych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 17 października 2006 r., sygn. akt (...), zawiesił sędziego w czynnościach służbowych na okres trzech miesięcy, dzieląc stanowisko wyrażone w zarządzeniu Prezesa Sądu Rejonowego. Sąd ten w uzasadnieniu uchwały wskazał ponadto, że uwzględnił wszystkie dowody i dokumenty istotne dla rozstrzygnięcia. Pozwoliły one – zdaniem Sądu – „przyjąć domniemanie dokonania czynu” o jakim mowa w art. 130 § 1 u.s.p., co „stanowczo sprzeciwia się pozostawianiu sędziego w służbie do chwili wyjaśnienia sprawy”.

W zażaleniu na tę uchwałę sędzia Sądu Rejonowego zarzucił Sądowi Dyscyplinarnemu naruszenie art. 131 § 1 u.s.p. „poprzez przyjęcie, że nie było możliwości wysłuchania go przed wydaniem uchwały” oraz naruszenie art. 130 § 2 u.s.p., polegające na uznaniu, że sam tylko fakt utrzymywania przez sędziego

znajomości z określonymi osobami uzasadnia decyzję o zawieszeniu w czynnościach służbowych. Zdaniem żalącego się, Sąd Dyscyplinarny „nie odniósł się w żadnym zakresie do zarzutów sformułowanych we wniosku prokuratora”. W uzupełnieniu zażalenia sędzia przedstawił pismo z dnia 5 stycznia 2007 r., w którym podniósł dalsze argumenty sprzeciwiające się zasadności zarzutów sprecyzowanych we wniosku prokuratora.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Nie jest zasadne twierdzenie, że istniały przeszkody formalne uniemożliwiające orzekanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Sąd ten wyznaczył posiedzenie, zawiadamiając o jego terminie rzecznika dyscyplinarnego i sędziego. W dniu 13 października 2006 r. wpłynął do Sądu wniosek sędziego o odroczenie posiedzenia „w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim”, lecz zaświadczenie lekarskie, które wpłynęło do Sądu w dniu posiedzenia nie odpowiadało wymaganiom określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 1049) i nie stwierdzało również stanu uniemożliwiającego uczestniczenie sędziego w posiedzeniu. W tych warunkach niewysłuchanie sędziego uznać należało za następstwo jego rezygnacji z udziału w posiedzeniu i pozwalało Sądowi przyjąć, że dokonanie tej czynności nie jest możliwe (art. 131 § 1 *in fine* u.s.p.). Sąd dysponował natomiast pismem sędziego, w którym przedstawił on obszernie wyjaśnienia, ustosunkowując się do stawianych mu zarzutów. Nie ma zatem – uwzględniając przedstawione okoliczności – podstaw do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając sprawę bez uprzedniego wysłuchania sędziego, dopuścił się uchybienia wskazanego w zażaleniu.

W zakresie merytorycznej podstawy treści uchwały nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że jest nią wyrażone przez Sąd przekonanie o istnieniu domniemania dokonania czynów, które ze względu na ich charakter wymagają odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków. Trzeba przy tym uznać za zbędne uzasadnianie stanowiska, zgodnie z którym przyjęcie korzyści majątkowej i płatna protekcja w związku z pełnieniem obowiązków sędziego przesądza o konieczności odsunięcia od wykonywania tych obowiązków, jeżeli spełniony jest warunek domniemania dokonania takich czynów. Przyjęcie tego domniemania uzasadnione zostało w niniejszej sprawie okolicznościami faktycznymi, ujawnionymi w postępowaniu przygotowawczym i przedstawionymi przez prokuratora we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie sposób przeczyć, że zebrany w tym postępowaniu materiał dowodowy uprawdopodobnia możliwość dopuszczenia się przez sędziego czynów objętych wnioskiem prokuratora. Jest to stwierdzenie wystarczające do zaaprobowania stanowiska wyrażonego w zaskarżonej uchwale. Nie można bowiem wykluczyć *a priori* i z pełnym przekonaniem, że twierdzenia zawarte

we wniosku prokuratora, relacjonujące treść przeprowadzonych dowodów, są niezasadne. Trzeba uznać również za oczywiste, że przedmiotem niniejszego postępowania jest kwestia incydentalna, której ustawowo zakreślone granice rozpoznania nie uprawniają Sądu do wyczerpującej oceny stanu dowodowego – bo oceny takiej dokonać może jedynie Sąd właściwy do merytorycznego rozpoznania i orzekania w przedmiocie zasadności zarzutów. W granicach niniejszego postępowania uprawnione jest natomiast stwierdzenie, że wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych w sposób wiarygodny nie jest możliwe.

Argumentacja przedstawiona przez sędziego w zażaleniu oraz w piśmie uzupełniającym treść tego zażalenia sprowadza się do obszernej i szczegółowej oceny twierdzeń zawartych we wniosku prokuratora oraz wiarygodności dowodów wskazanych w tym wniosku. Nie podważa ona domniemania dokonania czynów, a w granicach, w jakich ocenia znaczenie oraz wiarygodność dowodów i twierdzeń zawartych we wniosku nie jest przydatna do rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, w którym nie przesądza się przecież, ani o dalszym biegu sprawy, ani o jej wyniku. Wbrew argumentowi podniesionemu przez żalącego się, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie pominął sformułowanych we wniosku prokuratora zarzutów, lecz „orzekając (...) miał na względzie informacje zawarte we wniosku prokuratora (...) materiał dowodowy zawarty w aktach śledztwa (...) oraz wyjaśnienia sędziego...”. Zamieszczone w uzasadnieniu uchwały rozważania dotyczące utrzymywania przez sędziego znajomości ze wskazanymi tam osobami nie mogły mieć znaczenia przesądzającego o treści uchwały, bo o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych zdecydowały przesłanki określone w art. 130 § 1 u.s.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.